



Ogólnopolska Samorządowa Debata Oświatowa

Warszawa, 2 czerwca 2016 roku

STANOWISKO

Wiedza i umiejętności są podstawą rozwoju i dobrobytu obywateli i kraju, jednak możliwe jest to do osiągnięcia tylko poprzez przemyślaną i skuteczną politykę edukacyjną. Polską racją stanu powinno być tworzenie polityki edukacyjnej w perspektywie wieloletniej, ponad podziałami partyjnymi, we współpracy z obywatelami, samorządami, organizacjami pozarządowymi i związkami zawodowymi. Taka współpraca może zapewnić **trwały, stabilny rozwój i dobrą jakość edukacji**.

Minione dwadzieścia pięć lat polskiego samorządu to historia zasadniczych zmian materialnych i mentalnych, trudnych do przewidzenia i wyobrażenia w roku 1990. To także nowy rozdział w historii polskiej oświaty. Po przejęciu szkół podstawowych i zorganizowaniu gimnazjów przez gminy, a następnie szkół ponadgimnazjalnych przez powiaty, samorządy – dzięki zaangażowaniu coraz większych środków własnych – doprowadziły do niekwestionowanego rozwoju bazy i wyposażenia szkół (inwestycje w oświacie osiągnęły 50 mld zł). W tym samym czasie, dodając do środków otrzymywanych z subwencji „szkolnej” coraz większe sumy z dochodów własnych umożliwiły **znaczący wzrost jakości polskiej edukacji**. W dużej mierze było to możliwe także dzięki współpracy z rodzicami, organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami, które podejmowały się prowadzenia szkół publicznych.

Od czasu przejścia odpowiedzialności za oświatę samorządy muszą nieustannie mierzyć się z narastającymi problemami finansowymi i organizacyjnymi. Corocznie zmieniany algorytm podziału części oświatowej subwencji ogólnej nie zapewnia wystarczających środków na realizację tych zadań oświatowych, które są w założeniu objęte finansowaniem subwencyjnym. Postulowana standaryzacja kosztów zadań oświatowych jest wciąż odsuwana na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Prowadzenie szkół stanowi zadanie własne gmin, powiatów i województw samorządowych, choć najważniejsze standardy wyznaczają władze centralne.

Ustrojowa definicja **zadań własnych** zakłada autonomię samorządów w zakresie sposobu ich realizacji w ramach ogólnych ram ustawowych. Niestety w oświacie samodzielność ta jest znacząco ograniczona, odbierając *de facto* organom samorządu prawo do dostosowania organizacji tego zadania do warunków i potrzeb lokalnych. Nie kwestionujemy przy tym konieczności centralnego regulowania podstaw programowych nauczania. Natomiast praktyczne pozbawienie nas możliwości prowadzenia własnej polityki kadrowo-płacowej oraz poważne ograniczenie swobody kształtowania sieci szkół jest niezgodne z zasadą pomocniczości państwa i wyprowadzonymi z niej w Konstytucji gwarancjami samodzielności i adekwatnego do zakresu zadań finansowania samorządów.

W ciągu minionych lat wielokrotnie udowodniliśmy, że oświata **jest priorytetem** dla gmin i powiatów. Mamy więc prawo do podejmowania problematyki polskiej polityki oświatowej w takim stopniu, w jakim wywiązujemy się z nałożonych na nas obowiązków. W ramach tak rozumianej odpowiedzialności możemy powiedzieć, że decentralizacja edukacji w Polsce powiodła się, natomiast władze centralne nie wywiązały się ze swego podstawowego obowiązku – dobrze ukształtowanej

podstawy programowej, zwłaszcza w gimnazjach i szkołach średnich. To w niej tkwią podstawowe źródła problemów, o jakich dziś mówi się w debacie publicznej o jakości polskiej oświaty.

W przekonaniu, że troska o dobro wspólne przyświeca zarówno samorządom jak i stronie rządowej, przedstawiciele ogólnopolskich organizacji samorządowych od wielu lat formułują listę **postulatów, a nawet własnych projektów** ustaw dotyczących oświaty. Jest ona następująca:

- Konieczność wyposażenia systemu edukacji w rzetelnie, profesjonalnie (a nie doraźnie, akcyjnie) opracowaną podstawę programową i jej oprzyrządowanie, w tym także podręczniki.
- Modernizacja organizacji kształcenia i podstawy programowej w szkołach ponadgimnazjalnych, w celu stworzenia absolwentom realnych szans znalezienia swego miejsca na rynku pracy.
- Dostosowanie podstawy programowej gimnazjów do potrzeb odpowiedniego, ogólnego przygotowania uczniów do nauki w szkołach średnich.
- Podjęcie rzeczywistej (a nie pozornej) i efektywnej pracy nad naprawą prawa oświatowego, we współpracy z rodzicami i nauczycielami, ale także, a nawet przede wszystkim z samorządami, które ponoszą pełną odpowiedzialność za to zadanie własne gmin i powiatów.
- Nowe prawo, ustanowione we współpracy z samorządem, winno być zorientowane na dbałość o należyte kształcenie i wychowanie młodego pokolenia, na wyrównywanie szans życiowych młodych Polaków, także tych ze wsi i małych miasteczek. Musi także stwarzać stabilne warunki finansowe i organizacyjne dla prowadzenia szkół przez polskie samorządy. Potrzebna jest deregulacja i rekonstrukcja obecnych przepisów, umożliwiająca dostosowanie sposobu realizacji swoich obowiązków do lokalnych warunków.
- Opracowanie standardów edukacyjnych i powiązanie z nimi systemu finansowania oświaty.
- Uwzględnienie w systemie finansowania faktycznych kosztów funkcjonowania oświaty, w tym wielkości oddziałów, a także uznanie, że obok nauczyciela i klasy, autobus szkolny i świetlica to integralne składniki szkoły.
- Wprowadzenie subwencji przedszkolnej w zakresie odpowiadającym wzrostowi zadań w tym obszarze, spowodowanych zmianami prawa, w tym objęciem opieką przedszkolną trzylatków i przywróceniem obowiązku szkolnego dla siedmiolatków.
- Rzetelne stosowanie art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji RP, art. 7 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym oraz art. 50 ustawy o finansach publicznych – zapewnienie odpowiedniego finansowania nowych zadań oświatowych w formie wzrostu dochodów własnych albo subwencji, a nie dotacji.
- Pilna nowelizacja Karty Nauczyciela tak, aby była to pragmatyka zawodowa, adekwatna do współczesnych wyzwań rozwojowych oraz możliwości finansowych państwa.
- Pilne zmiany w systemie kształcenia, doskonalenia i dokształcania nauczycieli, który powinien umożliwić każdemu nauczycielowi swobodny wybór spośród dostępnych form takich, które są najbardziej potrzebne jemu osobiście i jego szkole w jego miejscowości.
- Sformułowanie, w ustawie o systemie oświaty nowej definicji „małej szkoły”, a w systemie naliczania części oświatowej subwencji ogólnej stosownych współczynników, rekompensujących wyższe koszty kształcenia w tych szkołach.
- Odpowiedzialne postępowanie organów nadzoru pedagogicznego (kuratorów) wobec podejmowanych przez samorządy terytorialne działań w zakresie kształtowania i racjonalizacji sieci szkolnej.

Niestety **zmiany wdrożone i planowane w ostatnich miesiącach** nie tylko nie odpowiadają na większość naszych postulatów, ale są wprowadzane wbrew naszemu stanowisku i doświadczeniu, bez konsultacji z nami. Należą do nich na przykład:

- Wprowadzenie bez konsultacji z samorządami zmiany ustawy o systemie oświaty w zakresie wieku obowiązku szkolnego. W efekcie, skutki zatrzymania trwającego sześć lat procesu przygotowywania do obniżenia wieku szkolnego odczuje kilka roczników uczniów.
- Uwstecznienie prawa oświatowego poprzez odebranie samorządom prawa do kształtowania sieci szkolnej. Przeniesienie decyzji co do sposobu wykonywania zadania na inny organ, który nie ponosi żadnej, w tym zwłaszcza finansowej odpowiedzialności za te zadania, jest niezgodne z zasadami państwa prawnego.
- Likwidacja tzw. „godzin karcianych” w Karcie Nauczyciela.

Na to wszystko nakłada się debata nad przyszłością **gimnazjów**, prowadzona przy pomocy wyrwanych z kontekstu argumentów, zamiast na tle całościowej koncepcji funkcjonowania systemu edukacji w Polsce, wypracowanej w toku dyskusji z udziałem samorządów, ekspertów i innych zainteresowanych środowisk, po sporządzeniu rzetelnej diagnozy istniejącego stanu i rozważeniu skutków proponowanych zmian. Świadomość konieczności zmian na poziomie gimnazjalnym jest dość powszechna, ale wiąże się ona nie z organizacją szkół, ale z wadliwą podstawą programową, gdyż to ona decyduje o wynikach nauczania w tych szkołach (nie są one *nota bene* oceniane tylko negatywnie). Rozważając ich likwidację trzeba pamiętać, że gminy i inne podmioty przeznaczyły na to zadanie począwszy od 1999 r., środki publiczne w wysokości 130 mld PLN, w tym 8 mld wydatków majątkowych, tworząc ogromny zasób materialny, który powinien być dobrze wykorzystany, a nie marnowany. Nie wolno też zapominać o nakładach poniesionych w dobrej wierze przez podmioty niepubliczne z własnych środków. Ponadto nie bez znaczenia jest fakt, że wygaszanie gimnazjów oznacza zwiększone koszty realizacji zadań oświatowych przez kolejne kilka lat.

Historia ostatniego ćwierćwiecza uczy nas, samorządowców, że niezależnie od sympatii politycznych czy racji partyjnych, musimy bardzo stanowczo domagać się racjonalności działań władz centralnych. Aby osiągnąć zamierzony cel – wysoką jakość polskiej edukacji, niezbędne jest systematyczne, długofalowe działanie, na które nie powinny mieć wpływu „polityczne”, doraźne zmiany organizacji i finansowania oświaty. Apelujemy o prawdziwy dialog z polskim samorządem terytorialnym o wspólnym celu – **dobrej szkole**. Proponujemy, by był on prowadzony w ramach doraźnego, trójstronnego zespołu przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego z udziałem przedstawicieli związków zawodowych. Chcemy wspólnie wypracowywać projekty zmian prawa oświatowego i systemu finansowania zadań edukacyjnych, aby zapewnić Polsce dobrą szkołę.

Marek Olszewski

/ - /

*Przewodniczący Obrad
Ogólnopolskiej Samorządowej
Debaty Oświatowej*